Rok II. Sierpień — Wrzesień 1928. Nr 8-9.

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN SW. KRZYŻA I PRZYJACIÓŁ ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Red. i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275.

KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚW.

Wielki Papież Leon XIII, odznaczający się gorącem nabożeństwem do Matki Bożej Różańcowej, pragnąc uzyskać Jej przemożną opiekę w ciężkich chwilach Kościoła, polecił odmawiać publicznie przez cały miesiąc październik aż do Zaduszek Różaniec św. we wszystkich świątyniach całego świata, dając w ten sposób początek nabożeństwu różańcowemu.

Jak w miesiącu maju, tak i w październiku gromadzą się rzesze wiernych u ołtarzy Panienki Najświętszej, by wspólnem odmawianiem Różańca św. czcić Ją i zjednywać sobie Jej pomoc i błogosławieństwo na dalszą drogę życia.

Niech miłość dla naszej serdecznej i Niebieskiej Matki prowadzi nas do Jej stóp, niech w tych październikowych wieczorach popłyną ku Niej paciorki różańcowe, a uczucia serc na skrzydłach myśli niech się podnoszą ku Niebu i tam jednają nam pociechę na życiowe smutki, lekarstwo na niemoce, otuchę na chwile zwątpień, siłę i wytrwanie na boje o skarby wiary i cnoty, a na ostatnią godzinę łaskę i przebaczenie. — Spieszmy więc wszyscy do Marji, Królowej Różańca świętego.

ODEZWA
do Pracowników fabryk: „Ludwikowa“, „Henrykowa“ i „Superfosfatów“ w Kielcach.

Minął rok od chwili pierwszego Waszego dobrowolnego opodatkowania się na budowę kościoła św. Krzyża.

Komitet wyraża Wam niniejszem gorące podziękowanie za ofiarny grosz, a Dobry Bóg niech stokrotnie wynagrodzić Wam raczy w tem i w przyszłem życiu wszystko, coście ze szczerego serca dla chwały Jego uczynili.

Grosz Wasz zaciążył poważnie na szali budowy.

Ze składek Waszych zebrana została suma zł. 8421·88,
a mianowicie: od pracowników „Ludwikowa“ . . „ 4758·40,
„ „ „Henrykowa“ . . „ 2165·90,
„ „ „Superfosfatów“ . „ 1497·58.

Suma poważna, a mimo to żaden z Was nie odczuł tego i niezauważył uszczerbku w budżecie domowym. Drobne cegiełki ofiar wspólnych pozwoliły nam na wykonanie najważniejszych i najkosztowniejszych robót przy wieżach, którym potrzeba jeszcze szczytów.

Ufamy, że jak Kolejarze nasi przedłużyli na rok następny swoje opodatkowanie się, tak i Wy wszyscy nie odmówicie nam swego poparcia.

W czasie zbliżającej się zimy spłacać będziemy długi za materjały budowlane, a z nastaniem wiosny, jeśli Bóg doczekać pozwoli, przystąpimy nareszcie do wykończenia wież.

Kielczanie już dobrze wiedzą, że, między innymi, Wy, Pracownicy fabryk naszej dzielnicy, macie imiona Wasze wyryte na jednym z dzwonów, których miłe, harmonijne dźwięki radością i dumą nas napełniają; niech również wiedzą Kielczanie, że, mimo ciężkich warunków życia, nie odmawiacie grosza na Świątynię Pańską, która pozostanie jako pomnik ofiarności Waszej dla przyszłych pokoleń.

W imię zatem solidarności, w imię honoru, w imię przywiązania Waszego do wiary Ojców i Chrystusowego Kościoła, stańcie wszyscy do zbożnego dzieła, bo idzie o rzecz wielką, godną największych ofiar.

Za Komitet:
Ks. Antoni Guzik, przewodniczący.

SPRAWOZDANIE
ze zbiórki pieniężnej na budowę kościoła św. Krzyża w Kielcach w lipcu, sierpniu i wrześniu 1928 roku.

I. Kolejarze: (za lipiec i sierpień)

pracownicy kolejowi			
wydziału Eksped. st. Kielce I etatowi	270	zł.	— gr.
„ „ „ „ II „	75	„	— „
„ Drużyn konduktors. „	562	„	— „
„ Mech. biura M. D. „	121	„	— „
„ Drużyn maszynist. „	319	„	— „
„ „ „ nieetatowi	5	„	— „
„ Mech. st. dzien. warszt. mech. „	172	„	— „
„ Drużyn konduktorskich „	99	„	— „
„ Ekspedycyjnego st. Kielce I „	48	„	— „
„ „ „ „ II „	9	„	— „
Biura R. O. 1.	28	„	— „
Jednorazowo różni pracownicy	5	„	— „
Ambulatorjum kolejowego	16	„	— „
Emeryci kolejowi	92	„	20 „
p. Szypuła monter lamp	2	„	— „
Razem	1823	„	20 „

II. Pracownicy fabryk:

Pracownicy fabryki „Ludwików“	1371	zł.	16 gr.
„ „ „Henryków“	281	„	37 „
„ „ „Nawozów Sztucznych“	100	„	— „
„ „ „Etyl“	22	„	13 „
„ P. M. S. Hurtownia Nr 97.	145	„	18 „
„ Związku Spół. Spożyw.	150	„	— „
„ kolejki leśnej Kielce-Daleszyce	204	„	84 „
Razem	2274	„	65 „

III. Ofiary dobrowolne:

pp. M. Kubscy	50	zł.	— gr.
pp. Drozdowski, Zielonka, Wójcik i Michalczyk	44	„	40 „
Urzędnicy Izby Skarbowej w Kielcach	41	„	40 „
p. Szymon Długosz	25	„	— „
Do przeniesienia	160	zł.	80 gr.

Z przeniesienia . .	150 zł.	80 gr.
p. Janina Neimitz	20 „	— „
p. Prószyński	15 „	— „
p. Jakób Cieplak	13 „	26 „
p. Wójcikowie Katarzyna, Barbara i Tomasz .	10 „	— „
S. Kalinowski, Marja Zarzycka, Ewa Borowiec, N. N., Zofja Malikowa, Antonina Detkówna, Jadwiga Żakowa, Korupczyński, Włodarczykowie, Piotr Maciołczyk, Józefa Rzęsista po 10 zł. — razem . . .	110 „	— „
Maciej Kulczycki, Mosiowa, Walentyna Malinowska, Franciszka Wasik, Katarzyna Detkówna, Jan Jarek, Antonina Durlik, Aniela Synowiec, Dziusowa po 5 zł. .	45 „	— „
Rozalja Garecka, (znalezione), Wolski, Matysiak, Oparowa, Anna Wąsikowa, Wolski, Sadowska, Tadeusz Wolski, Anna Wąsik, Helena Sadowska po 2 zł. — razem .	18 „	— „
Razem .	395 „	66 „

IV. Różne.

Dochód z festynu dnia 1 lipca 1928 r. . .	1113 zł.	47 gr.
Dochód z zabawy dn. 22 lipca 1928 r. . .	1229 „	— „
Znaczek przy kościele dn. 5 sierpn. 1928 r. .	72 „	86 „
Dochód z zabawy dn. 12 sierpnia 1928 r. .	188 „	74 „
Znaczek przy kościele dn. 2 wrześn. 1928 r. .	67 „	02 „
Znaczek przy kościele dn. 16 wrześn. 1928 r. .	64 „	56 „
Dochód z zabawy dn. 16 września 1928 r. .	774 „	88 „
Razem .	3510 „	53 -

V. Zbiórka na dzwony w gotówce.

Marja Syskówna	50 zł.	— gr.
Zofja Malikowa	25 „	— „
Adam Kierzkowski	10 „	— „
Wojciech Syska, Piotr Zapała, Szczepan Syska, Wojciech Bętkowski, Rozalja Wrona, Jan Słoń, Franciszka Syska, Katarzyna Żelazna po 5 zł. — razem . . .	40 „	— „
Stanisława Siwek	6 „	— „
Do przeniesienia . .	131 zł.	— gr.

Z przeniesienia . .	131 zł.	— gr.
Adam Nagład	4 „	— „
N. N.		50 „
Razem .	135 „	50 „

Ogólna suma składek w lipcu, sierpniu i wrześniu wynosi . . . . . . 8139 zł. 54 gr.

Wszystkim ofiarodawcom stokrotne „Bóg zapłać!“

„SKARBCIE SOBIE SKARBY W NIEBIE“.

(Mat. VI. 19).

Istnieje wśród katolików chwalebny zwyczaj dawania na Msze św. gregorjańskie za dusze zmarłych.

Czem są te Msze św. gregorjańskie i jakie ich znaczenie? Pod nazwą Mszy św. gregorjańskich rozumieć należy 30 Mszy św. odprawionych bez przerwy — jedna po drugiej przez dni 30 za duszę zmarłej osoby.

Do tych Mszy św. greg. przywiązuje Kościół wielką wagę. Zwyczaj pobożny odprawiania 30 Mszy św. ma pochodzić od św. Grzegorza i stąd gregorjańskiemi się nazywają. Św. Grzegorz, jak sam twierdzi, odprawił 30 Mszy św. za duszę zakonnika Faustyna z tym skutkiem, że dusza jego z mąk czyśćowych uwolnioną została.

Rozmaite objawienia, stwierdzając skuteczność Mszy św. greg., przyczyniły się niemało do ich rozpowszechnienia.

Kościół św. pochwala to przekonanie wiernych i zwyczaj odprawiania takich Mszy za skuteczny i zbawienny uważa.

Czytelniku kochany, masz może na tamtym świecie drogą sercu twemu osobę, a pragniesz ulgę jej przynieść w cierpieniach i przyspieszyć dzień wybawienia z czyśca, ofiaruj za nią Msze gregorjańskie. Obawiasz się może, że zapomną o tobie blizcy, gdy próg wieczności przekroczysz, zapewnij sobie jeszcze za życia odprawienie za siebie po śmierci Mszy greg. Pomnij na słowa Zbawicielowe: *„Skarbcie sobie skarby w niebie“*. Troszcz się sam o siebie, póki masz czas.

W OBRONIE WIARY.

Pod tym tytułem zamieszczać będziemy artykuliki na czasie, głównie w celu pouczania tych szczególnie naszych czytelników, którzy nie mieli szczęścia gruntownie się wykształcić w rzeczach religji, a którzy dziś narażeni są na ciągłe ataki ze strony wrogów Kościoła.

Nie rzadko bowiem wydarza się, że ladajaki nieuk, co może i czytać nie umie, pozwala sobie na wygłaszanie różnych tego rodzaju zdań bluźnierczych: „niema Boga, niema duszy, niema piekła i t. p., a poczciwy nasz lud i biedny nieuświadomiony robotnik, nie umie na to odpowiedzieć. To też uważamy za rzecz konieczną na łamach naszego skromnego pisemka, pouczać czytelników w tak ważnej materji.

I. „Czy jest dusza?“

„Albo to prawda, co tam księża mówią z ambony o duszy człowieka? Kto tam widział kiedy duszę?! Jakie tam życie pozagrobowe?! Gdy człowiek umiera, to tylko para wyjdzie i na tem wszystko się kończy.“

Tak dowodził w gromadzie ludzi Michał, kowal, który przedwczoraj przybył z Warszawy do swych krewnych na święta Wielkanocne. Wszyscy słuchali przybysza z uwagą, a dziwna rzecz, że nikt ze słuchających nie miał odwagi, czy też nie umiał dać mu należytej odprawy. Niektórzy tylko pokręcali głowami, co miało znaczyć, że słowa mądrali nie trafiają im jakoś do przekonania.

Podobnych do Michała mądrali nie brak dziś wszędzie. Gdzie tylko oni mogą, a głównie pomiędzy nieoświeconymi w rzeczach wiary, głoszą fałszywą naukę, a tym sposobem bardzo wielu sprowadzają z drogi prawdy i cnoty na bezdroża niewiary i występków. Nie jeden, któremu nauka katechizmu nie pachnie, nasłuchawszy się podobnych bredni, jak głosił warszawski mądrala, poczyna wątpić: „Może to i prawda, myśli sobie, że duszy niema w człowieku, że wszystko ze śmiercią się skończy“. Jedna wątpliwość rodzi drugą i trzecią, a tak nie spostrzeże się biedak, jak powoli stracił najdroższy skarb ojców swoich, świętą wiarę. Jeden głupi z łatwością wtoczy do studni kamień, który później i dziesięciu mądrych zaledwie

z trudem wydobyć zdołają. Tak byle kto może nieoświeconego sprowadzić na drogę fałszywą, ale uczony niełatwo go nawróci; łatwo też stracić wiarę, lecz utraconą dosyć trudno odzyskać.

Może, drogi czytelniku, już kto wrzucił ci do serca zarazę powątpiewania o istnieniu duszy?! Przeczytaj więc sobie te słowa, a przy łasce Bożej pozbędziesz się wątpliwości. A i ty, który nie wątpisz i wierzysz w to, co Kościół o duszy ludzkiej do wierzenia podaje, również ją przeczytaj, byś się w wierze oświecił i ugruntował. Może ci się kiedy zdarzy spotkać jakiego mądralę, wykrzykującego: „nie masz duszy", to będziesz wiedział, jaką mu dać na to odprawę.

2. „Niema duszy, bo jej nie widzę".

Tak najczęściej dowodzą zaprzeczający istnienia duszy.

W pewnem towarzystwie, gdzie rozprawiano o duszy ludzkiej, podobnież dowodził jeden felczer, też mądrala: „Kto tam duszę kiedy widział, mówił on; lekarze, którzy tyle trupów na kawałki pokrajali, jednak w żadnym nigdy i nigdzie duszy nie znaleźli. Ja sam, powiada dalej, często bywałem z doktorami przy krajaniu nieboszczyków, więc miałem dobrą sposobność przekonać się naocznie, że duszy niema; nawet znaku miejsca, gdzieby dusza leżeć mogła, w ciele nie było". Na te słowa felczera, jeden z obecnych bardzo mądrze mu odpowiedział: „W takim razie, to pan niemasz w cale rozumu"! „Jak to?! — obrażony felczer zapytuje, dla czegóżbym nie miał posiadać rozumu?!" Na to odpowiedział mu znowu przeciwnik: „Jeżeli pan dowodzisz, że w człowieku niema duszy, dla tego, że jej nie widziałeś, to ja słusznie twierdzić mogę, że nie masz rozumu, bo również rozumu tego oczami swemi nie widzę". I dalej poczyna sobie dobrze z felczera pokpiwać. „Jeżeli — powiada, pan szukałeś duszy w umarłym człowieku i nie znalazłeś, to szkoda wielka, że nie przyszło ci do głowy szukać naprzykład beku w zdechłym cielęciu, lub w zdechłym baranie. Otóżbyś pan zrobił ciekawe odkrycie! Mógłbyś później głosić całemu światu, że baran i cielę nie mają wcale zwyczaju i zdolności do beczenia dla tego, żeś nie znalazł beku w zdechlaku. Wszyscy obecni wybuchnęli śmiechem, a felczer mądrala zapomniał języka w gębie i zawstydzony opuścił towarzystwo.

Podobnych mądrali do owego felczera jest wielu dzisiaj na świecie, którzy dla tego zaprzeczają istnienie duszy, że jej nie widzą. Jakież mądre ich rozumowanie! Wiele przecież rzeczy nie widzimy oczami, a jednak jesteśmy pewni, że są, że istnieją. Nie widzimy naprzykład głosu, śpiewu, muzyki, ale słyszymy. Nie widzimy ciepła, zimna powietrza, ale je czujemy· Nie widzimy oczami ludzkiego rozumu, ale widzimy jego działanie, przez które ten rozum pokazuje się w człowieku. Przecież człowiek myśli, zastanawia się, a to dowodzi, że ma rozum. Podobnież ma się i z duszą. Chociaż oczami jej nie widzimy, ale czujemy i widzimy działanie tej duszy w człowieku Przypatrujmy się tylko należycie naszym sprawom, czynnościom i uczuciom, a z pewnością znajdziemy w nas duszę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

I. Począwszy od pierwszej niedzieli października głoszone będą w kościele św. Krzyża nauki stanowe dla Mężczyzn, Niewiast, Młodzieńców i Panien w następującym porządku:

Niedziela I-a miesiąca nauka dla niewiast,
„ II-a „ „ „ Mężczyzn,
„ III-a „ „ „ Panien,
„ IV-a „ „ „ Młodzieńców.

Nauki te głoszone będą po Mszy św. 8-ej. W każdą zaś poprzedzającą sobotę wieczorem kapłani słuchać będą spowiedzi tych stanów które w dzień następny mają naukę, przyczem Komunja św. w ten dzień dla danego stanu będzie generalną.

Gorąco upraszamy o jaknajliczniejszy udział, apelując w pierwszym rzędzie do wszystkich rodziców.

II. Do wiadomości Parafjan podajemy, iż w razie wypadku potrzeby księdza do chorego w nocy należy udać się do stróża, którego rzeczą będzie księdza o wypadku powiadomić.

Na zakład złożyli ofiary:

N. N. 10 zł., N. N. 25 zł., ks. Jan Guda 10 zł., ppłk. Bronisław Grzebień 20 zł., N. N. 20 zł., N. N. 15 zł., N. N. 10 zł.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej. — Redaktor odpow. *Ks. Waw. Mnich.*

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach.